Nr. 33. Mikołów, dnia 18. Sierpnia 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Zagrzeb i Białogród

po śmierci Stefana Radicza.

Przy całej swojej dzielności, ofiarności i kulturalności walczą Chorwaci blisko trzy wieki o byt narodowy; wpierw staczano tę walkę z Wenicjanami i Turcją, potem z Węgrami, dziś przybrała ta walka najboleśniejszy obrót, bo zwróciła się przeciwko najbliższym Serbom. Stefan Radicz odznaczał się naturą bojową, w oczach obcych musiał Radicz zdumiewać swoją szybką orjentacją i zmiennością programów politycznych. W ciągu trzydziestoletniej swojej działalności publicznej toczył walkę z supremacją węgierską o utrzymanie autonomji chorwackiej, a będąc zwolennikiem Austrji upatrywał w oparciu o Wiedeń pomoc i ratunek. Kiedy oczekiwania te go trochę zawiodły, zaczął propagować i głosić hasła zjednoczenia południowych Słowian w osobne państwo. Gdy wskutek wojny światowej zjednoczenie tych państw doszło do skutku i rządy serbskie nie okazały się takiemi, jak to chciał Radicz, zmienia znowu wódz Chorwatów swój program, staje się obrońcą federalizmu i dąży do rozbicia świeżo uzyskanej jedności. I teraz szuka Radicz poparcia u swych dawnych wrogów u Austrji a nawet okazuje chęć układów z Węgrami; posunął się nawet dalej, bo szukał oparcia przeciwko Białogrodowi w Moskwie. Później podjął walkę osobistą z Pasiczem, w której uległ. I tu następuje znowu zwrot w jego orjentacji politycznej, doszło do zgody między nim a Pasiczem i rządem serbskim, Radicz zostaje ministrem. Jednak zgoda ta długo nie trwała i wnet zajmuje znowu Radicz miejsce w opozycji i w tej sytuacji zginął z ręki centralisty serbskiego. Z ręki serbskiej zginął ukochany wódz Chorwatów; wódz, który wszystko robił, by tylko zapewnić lepszy byt swojemu narodowi. Dlatego polityka jego znalazła wśród rodaków dużo uznania i podziwu, można to najlepiej obserwować z sytuacji, jaka wytworzyła się po jego zgonie. Nastrój jaki ogólnie panuje, jest wrogi dla Białogrodu i Serbów, jednakże Białogród sądzi, że spokojne wyczekiwanie wyrówna nieco konflikt a jednolity front chorwacki napewno ulegnie załamaniu. Jak dotąd oczekiwania te zawiodły. Na posiedzeniu poselskiego klubu chorwackiej partji ludowej stwierdzono niepozostawienie żadnego testamentu politycznego; stanowisko, jakie partja zajmować będzie tak w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej zostało przez Radicza jeszcze przed zgonem określone. Stefan Radicz został po zgonie także nadal wodzem Chorwatów, jak to uchwalono na temże posiedzeniu. Funkcje prezydenta zostały przekazane posłowi dr. Macekowi. Pogrzeb odbył się bardzo uroczyście, 80 000 ludzi szło w pochodzie pogrzebowym a 250 000 wzdłuż ulic tworzyło szpaler. W pogrzebie nie wzięli udziału przedstawiciele rządu i partje parlamentarne, koalicja chłopsko-demokratyczne nie zgodziła się na ich udział w uroczystościach. W licznych mowach pogrzebowych dało się odczuć silnie przywiązanie i uznanie Chorwatów dla swojego wodza. Skupsztyna odbyła posiedzenie żałobne, na którem prezydent i wiceprezydent wygłosili przemówienia żałobne. Podkreślili oni w swoich mowach zdolności i zasługi zmarłego, położone w celu zjednoczenia się narodu jugosłowiańskiego.

Trudności w sporze serbsko-chorwackim wynikają z zasadniczych różnic charakteru, psychiki wykształconej w zupełnie odmiennych warunkach historycznych. Serbowie walczyli przez całe wieki przeciwko panowaniu Turków, Chorwaci zaś walczyli przeciwko hegemonji Wenecji. Stąd też wytworzyły się dwie odrębne kultury w tych państwach — wschodnia i zachodnia, hołdowano dwom religjom odrębnym — religji katolickiej, przyjętej jednocześnie z panowaniem weneckiem i religji prawosławnej przyjętej od wschodu przez Serbów. Później widzieli Chorwaci w czasie wzrastającej hegemonji Węgier w Habsburgach swoich przyjaciół i przymierzeńców, Serbowie przeciwnie uważali ich za swoich największych wrogów. Po wojnie odnosili się Serbowie do Chorwatów jako do przyjaciół znienawidzonego wroga. Zwycięski Białogród odczuwał i dał intensywnie odczuć swoje zwycięstwo. Zgoda i porozumienie tych dwuch narodów nie mogło więc być łatwe. Poseł Pribicewicz podjął myśl wodza i będzie dążył do zmiany ustroju państw jugosłowiańskich. Będzie to walka z centralizmem serbskim, Chorwaci chcą doprowadzić do utworzenia państwa federacyjnego. Dzisiaj dalsze walki obu narodów doprowadziły antagonizm do zwykłej swej potęgi i państwu jugosłowiańskiemu mającemu tyle warunków świetnego rozwoju zagraża może nawet wojna domowa.

Konstytucja w Niemczech
i troska o jej naprawę.

19. stycznia 1919 r. dokonano wyboru Zgromadzenia Narodow. w Wejmarze a w lutym tego roku uchwalono pierwszą ustawę o tymczasowej władzy państwa. Ustawę tę należy uważać za poprzedniczkę nowej konstytucji państwa, zawiera ona wszystkie wytyczne i zasady tejże, republikańskiej formy państwa z równoczesnem podkreśleniem jedności państwowej. Po tej prowizorycznej konstytucji nastąpiło uchwalenie nowej, której twórcą w pierwszym rzędzie był prof. Akademji handlowej w Berlinie dr. Preuss. Nowa konstytucja została ogłoszona w dn. 11. sierpnia, którego 9. rocznicę obchodzili Niemcy bardzo sztywnie i oficjalnie. Święta narodowego nie było mimo że stronnictwa republikańskie zgłosiły w nowo wybranym parlamencie wniosek, aby rocznicę konstytucji wejmarskiej ustawowo uznać za święto narodowe, wniosek ten jednak nie znalazł poparcia innych stronnictw i został oddany specjalnej komisji do rozpatrzenia.

Rocznica konstytucji przypomniała, że jak wiele powojennych konstytucji tak i niemięcka okazała się niedoskonałą. W rozważaniach około rewizji i naprawy konstytucji porusza się największej podstawową i zasadniczą kwestję, mianowicie czy podstawą konstytucji i państwa ma być idea centralistyczna czy federalistyczna. Twórcy konstytucji przyświecała idea centralistyczna, idea wzmocnienia bismarckowego hasła zjednoczenia Niemiec. Konstytucja Wejmarska nie rozstrzygnęła ostatecznie tej zasadniczej sprawy i załatwiła wszystko kompromisowo, t. zn. pozostawiła dawny podział administracyjny Niemiec na siedmnaście państw. W ciągu dziewięcioletniej praktyki okazał się ten stan rzeczy często kosztowny i szkodliwy dla państwa. Wszyscy obecnie wypowiadają się za ograniczeniem partykularyzmu, ale nikt nie wypowiada się, z wyjątkiem kilku przedstawicieli administracji miejskiej, za centralizmem w typie francuskim.

Profesor Ryszard Thoma wyznaje wręcz, że z siedemnastu krajów, na które dzieli się obecnie republika niemiecka, przynajmniej dziesięć z nich ma tylko uzasadnienie historyczne, bez żadnej szkody możnaby więc zredukować liczbę krajów sfederowanych do 5: Prusy, Bawarja, Saksonja, Wirtembergja i Baden, resztę wcielić do tychże. Pozatem opowiadają się wszyscy za zniesieniem zasady federalistycznej w sądownictwie, a więc zniesienie t. zw. Landesjustiz a pozostawienia tylko t. zw. Reichsjustiz. Widzimy stąd, że nietylko u nas ale także w Niemczech okazuje budowa nowej konstytucji wiele trudności.

W dziewiątą rocznicę
pierwszego i ósmą rocznicę drugiego powstania Śląskiego.

Pośrednim powodem wybuchu pierwszego powstania były stosunki robotnicze, jakie zapanowały po rozpuszczeniu 1 sierpnia niemieckich oddziałów ochotniczych i wcieleniu ich do „rajchswery". Reszta ochotników znalazła na podstawie rozporządzenia państwowego komisarza Hörsinga pracę w kopalniach i tam dzielnie spełniała swój nałożony obowiązek ucisku ludności polskiej. Pozatem niektóre zarządy kopalniane i hutnicze zamknęły swoje przedsiębiorstwa rzekomo dlatego, że się im nie opłacają. W dniu 11 sierpnia wybucha strejk w większej liczbie kopalń, robotnicy protestują przeciwko nowym stosunkom, jednak pracodawcy nie rozpatrują wogóle tych żądań; wobec tego w dniu 15 sierpnia stanęły wszystkie przedsiębiorstwa. W dniu tym w czasie wypłaty na kopalni mysłowickiej rajchswera strzela bez ostrzeżenia do robotników, którzy nie wiedząc o podziale na grupy w czasie tej wypłaty, wchodzą na podwórze jak zwykle. Sześciu pada trupem, kilku zostało ranionych. Takie i wiele innych prowokacyj, których trudno tutaj wymieniać z powodu braku miejsca, przyczyniło się do wybuchu powstania w nocy z dnia 16 i 17 sierpnia w częściach powiatu rybnickiego i pszczyńskiego, w następnych dniach powstają także części powiatu katowickiego, bytomskiego i tarnowskiego.

Od pierwszej chwili wybuchu było rzeczą pewną, iż w ówczesnych warunkach powstanie się nie uda. Lud śląski nie był jeszcze należycie przygotowany a Państwo Polskie z powodu wewnętrznych i zewnętrznych przyczyn nie mogło udzielić skutecznej pomocy. W każdym razie jednak dała w ten sposób polska ludność śląska wyraz swoim uczuciom patrjotycznym i zwróciła uwagę zagranicy na traktowanie ludności przez rząd niemiecki. W następnych miesiącach zaczęła już swoje urzędowanie komisja międzysojusznicza, która prawem i sprawiedliwością kierowała się w rządzeniu. Później nastąpiły zaburzenia majowe i słynny, bohatersko odparty napad na Polski Komisarjat Plebiscytowy w Bytomiu w sierpniu 1920 roku. Sytuacja wojskowa w Polsce była groźną. Niemieckie organizacje planowały więc zamach na wojsko francuskie i wydano hasło ze strony niemieckiej do strajku generalnego. W Katowicach urządzono napad na Polski Komisarjat Plebiscytowy i zamordowano Dr. Mielęckiego. Sytuacja polityczna zmieniła się samorzutnie. Ludność polska porwała za broń, rozbroiła policję i obsadziła niemal cały kraj po Odrę. Powstanie zlikwidowano na podstawie usunięcia zielonej policji i żywiołów, które przyszły z głębi Niemiec. Powstanie to było aktem samoobrony przeciw gwałtom niemieckim. Dziś minęło już tyle lat od tych pamiętnych dni, jednak nie minęło jeszcze wrażenie niedawnych gwałtów niemieckich a polska ludność śląska powinna zawsze mieć przed oczyma te krwawe dni i żywo dążyć coraz więcej do zupełnego ustalenia polskości na Śląsku.

Rocznica śmierci męczeńskiej
ś. p. Dra. Andrzeja Mielęckiego.

Było to w dniu 17 sierpnia 1920 roku. W Katowicach gruchnęła wieść kłamliwa, że Warszawę zajęli bolszewicy. Szał radości ogarnął niemieckie bojówki. W środku miasta Katowic zaatakowano główny odwach wojsk okupacyjnych. Polała się krew od kul karabinowych i prowokacyjnie rzuconych granatów ręcznych. Rannych opatrywał w podwórzu swego mieszkania, czyniąc zadość obowiązkom lekarza i człowieka, nieodżałowanej pamięci Dr. Andrzej Mielęcki.

I rzecz nie do uwierzenia! Gdy po spełnieniu samarytańskiego obowiązku wracał do swego mieszkania, nasłane zbiry niemieckie rzuciły się na lekarza obowiązkowego i zamordowały go, znęcając się nad nim w bestjalski sposób.

Tak to zginął ś. p. Andrzej Mielęcki jak żołnierz na placówce, do ostatniej chwili wierny obowiązkom swego zawodu, wierny hasłom Polaka i obywatela. Ceniony i szanowany przez swoich i obcych, pozostawił po sobie pamięć nieskazitelnego człowieka o dobrem, uczynnem sercu, pamięć Polaka niezachwianego, wiernego w przyszłość Polski, gotowego dla Niej wszystko poświęcić.

Wojska okupacyjne cofnęły się pod naporem niemieckim z miasta tego wieczora, tak, że do następnego dnia miasto Katowice było faktycznie w ręku niemieckim. I tylko nadzwyczaj szczęśliwemu wypadkowi zawdzięczać należy, że po zamordowanym Dr. Mielęckim nie padli jako ofiary planowego mordu inni wybitni przedstawiciele polskiej inteligencji.

Na rokosz ten niemiecki odpowiedział lud polski iście wspaniałym odruchem, który drugiem powstaniem zowią. Jednym zamachem, idąc ławą od Mysłowic aż hen pod Strzelce, oczyścili Ślązacy kraj z niemieckich bojówek. I tylko w miastach większych ostały się grupy przyczajonych orgeszowców, bo o dziwo! — wojska okupacyjne, które Polaków nie mogły obronić przed zrewoltowanymi Niemcami, zdobyły się na tyle energji, że chroniły przyciśniętych do muru Niemców przed karzącą ręką Polaków. Wysiłek Polski, który mógł wtenczas wielkiej rzeczy dokonać poszedł tak na marne!

Aby utrwalić pamięć niewinnej ofiary ś. p. Dr. Mielęckiego, człowieka czystego serca, światłego i dobroczynnego lekarza i radnego miejskiego, postanowiło grono obywateli katowickich stworzyć fundację dobroczynną Jego imienia w Katowicach, aby instytucja tego imienia w środku miasta przypomniała mieszkańcom Katowic życie i śmierć wzorowego obywatela i minione groźne a straszne chwile.

Tak powstał sierociniec im. Dra Mielęckiego w Katowicach.

Corocznie w dniu 17 sierpnia jako w rocznicę śmierci męczeńskiej tego, którego imieniem sierociniec nazwano, odbywa się w kapliczce sierocińca przy ul. Plebiscytowej 46 msza żałobna za spokój duszy ś. p. Dra Andrzeja Mielęckiego i wszystkich w tych pamiętnych dniach poległych obrońców ziemi śląskiej.

Z chwilą wprowadzenia tóg w sądach zostaną one wprowadzone również przez rady adwokackie w Palestrze.

(—) Przed kongresem Eucharystycznym w Częstochowie.

Ustalony już został całkowity program kongresu eucharystycznego, który odbędzie się w Częstochowie w dniach od 7—9 września.

Prymas Polski przybędzie w piątek, dn. 7 września i zostanie powitany przez ks. biskupa F. Kubinę i wojewodę kieleckiego Korsaka. Uroczystości rozpoczną się w dniu 7 września o godz. 7-mej wieczorem na Jasnej Górze.

Na kongres przybędą kardynałowie: Hlond i Kakowski, nuncjusz apostolski arcybiskup Marmaggi, oraz wszyscy biskupi polscy. Spodziewane jest przybycie około 200,000 wiernych.

Wiadomości polityczne.

(—) P. Prezydent udał się do Spały.

Po przyjęciu na Zamku, wydanem dn. 9 bm. dla uczestników międzynarodowego kongresu prawniczego, Prezydent Rzpltej wyjechał z powrotem do Spały, gdzie pozostanie do końca sierpnia.

Od września Prezydent zamieszka na stałe w Warszawie.

(—) Marsz. Piłsudski wyjeżdża do Rumunji.

Po załatwieniu szeregu spraw natury państwowej w stolicy, Marszałek zamierza udać się na dłuższy urlop wypoczynkowy, który spędzi prawdopodobnie w Rumunji, jak to już było poprzednio ustalone.

Pobyt p. Marszałka za granicą potrwałby kilka tygodni.

(—) Min. Zaleski urzęduje.

Dnia 16 bm. objął urzędowanie po swoiom powrocie z urlopu minister spraw zagranicznych p. Zaleski.

(—) Min. Skarbu objął urzędowanie.

Minister Skarbu p. Gabrjel Czechowicz powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął w dniu 13 bm. urzędowanie. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu dr. Tadeusz Grodyński wyjechał w dniu dzisiejszym na urlop wypoczynkowy.

(—) Nowy zastępca premjera.

Dnia 14 bm. zastępujący bawiącego na urlopie prezesa rady ministrów — minister Moraczewski wyjechał na urlop wypoczynkowy, funkcje zaś premjera przekazał ministrowi Skarbu, Gabrjelowi Czechowiczowi.

(—) P. Lamott kierownikiem wojew. pomorskiego.

Do województwa pomorskiego nadszedł dekret, mianujący kierownikiem województwa pomorskiego w Toruniu dotychczasowego starostę pińczowskiego, p. Lamotta.

(—) Prace nad ustalaniem budżetu na rok 1929-30.

We wszystkich ministerstwach wre gorączkowa praca nad ustaleniem budżetu narok 1929-30.

Ministerstwo Skarbu zażądało od poszczególnych ministerstw przedłożenia sum budżetowych do końca bieżącego tygodnia, tak, ażeby w ciągu następnych kilku dni można było zestawić budżet dla całego państwa.

(—) Sędziowie polscy dostaną togi.

W projekcie budżetu Min. Sprawiedliwości na r. 1929-30, wstawiono kredyty na zakup tóg sędziowskich. Tóg tych nie dostaną wszyscy sędziowie odrazu, lecz najpierw otrzymają je sędziowie Sądu Najwyższego, następnie sędziowie apelacyjni, potem okręgowi, aż do sędziów pokoju włącznie. Chodzi bowiem o to, aby wydatek wynoszący 3 milj. zł., nie był jednorazowy, lecz rozłożony na szereg lat.

Polityka zagraniczna.

(+) Sensacyjne oświadczenie Loebego. Niemcy popełnili okrucieństwa w Belgji.

Prezydent Reichstagu Loebe w wywiadzie prasowym z przedstawicielem jednego z dzienników, wychodzących w Antwerpji, oświadczył, że zarzuty, czynione Niemcom z powodu okrucieństw, popełnionych w Belgji, nie dadzą się niczem odeprzeć.

Niemcy winny dać Belgji odszkodowanie moralne. Stwierdzenie niewinności Niemiec, byłoby śmieszne. Nie można jednak — dodał prezydent Loebe — mówić wyłącznie o odpowiedzialności jednostronnej.

Niemcy będą miały prawo żądać ewakuowania Nadrenji i będą miały do tego warunkowe prawo moralne w dniu, w którym rozbroją się i wpłacą punktualnie sumy, przypadające od nich z tytułu odszkodowań.

(+) Pakt Kelloga będzie przechowywany w Waszyngtonie.

Sekretarz Kellog ogłasza oficjalnie, że pakt antywojenny, mimo że został podpisany w Paryżu przez poszczególne państwa sygnatarne będzie zdeponowany w Waszyngtonie.

Z miarodajnej strony oświadczają, że rząd amerykański chce przez to zaznaczyć, iż te państwa, które przystąpią dodatkowo do paktu antywojennego muszą swój zamiar w pierwszej linji zakomunikować rządowi amerykańskiemu. Ze strony Rosji nie będzie przyjęte bezpośrednie zawiadomienie. Gdyby Rosja wyraziła życzenie przystąpienia do paktu, wówczas państwo inne, z którem Ameryka utrzymuje stosunki dyplomatyczne będzie musiało podjąć się pośrednictwa.

(+) Kellog w sobotę wyjeżdża do Europy.

Kellog oświadczył, że w sobotę przybędzie na pokład statku, który go zawiezie do Europy.

W Londynie Kellog nie zamierza się zatrzymywać. Powrót Kelloga do Ameryki nastąpi przypuszczalnie 4. września na pokładzie „Lewiatana".

(+) 70-lecie prezydenta Austrji.

Prezydent Austrji Michał Hainisch ukończył 70 lat. Hainisch spędził ten dzień w otoczeniu rodziny w swej posiadłości pod Semmeringem.

(+) Międzynarodowy układ węglowy.

Plan międzynarodowego układu węglowego między Niemcami, Anglją, Francją, Belgją, Polską i Holandją w sprawie rozdziału rynków i uregulowania cen, jest już wypracowany.

Ze strony Niemiec oświadczają, że Niemcy gotowi są do rokowań, że jednak inicjatywa do nich musi wyjść ze strony trzeciej.

Podobno, jak donoszą dzienniki angielskie, ma wystąpić z taką inicjatywą rząd belgijski.

(+) Londynu nie można obronić przed atakami lotniczymi.

Manewry floty nadpowietrznej, które odbyły się w Londynie, wywołały wielkie wrażenie.

Okazało się bowiem, że flota napastnicza zdołała przedrzeć kilkakrotnie linję obronną i rzucać bomby w centrum miasta. Z 7 eskadr lotniczych udało się eskadrom przedrzeć przez linję obronną. Jednej eskadrze udało się rzucić bombę na gmach ministerstwa aeronautyki.

Wojskowi sprawozdawcy twierdzą, że obrona przed atakami floty powietrznej jest ciężka i że obrona Londynu poniosła zupełne fiasco.

(+) Kowno pod znakiem... Wilna.

Cała Litwa dzień 12. sierpnia przeżyła pod znakiem Wilna.

Aparaty radjowe były formalnie oblężone. Wiadomość o wyjeździe do Wilna przedstawicieli prasy litewskiej rozeszła się błyskawicznie po mieście. Wieczorne przemówienie Marszałka Piłsudskiego było tematem ogólnych rozmów.

Dało się zauważyć odprężenie sytuacji i pewnego rodzaju uspokojenie.

Litewskie koła wojskowe zwracają uwagę na ustęp mowy Marszałka, że „Wilno musi być moje". Ustęp ten komentują jako zapowiedź odrzucenia wszelkich kompromisów ze strony Polski w sprawie Wilna.

(+) Demonstracje bolszewików.

Na niektórych punktach granicznych bolszewicy dnia 12. b. m. z powodu zjazdu legjonowego urządzili demonstrację antypolską, skierowaną przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu i jego rzekomym zamierzeniom wojennym (!).

Śpiewano międzynarodówkę i rozrzucano broszury przeciw wojnie polsko-litewskiej.

(+) Obowiązkowa służba wojskowa w Sowietach.

Prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego Socjalistycznych Republik Rad ratyfikowało nowo opracowaną przez Radę Komisarzy Ludowych ustawę o obowiązującej służbie wojskowej. W myśl tej ustawy obrona Związku Socjalistycznych Republik Rad staje się obowiązkiem wszystkich obywateli Związku. Obrona z bronią w ręku należy tylko do robotników, żywioły zaś nierobotnicze pełnią inne funkcje, stosownie do potrzeb obrony Związku Socjalistycznych Republik Rad.

—o—

(:) Tajna radjostacja sowiecka w Szwecji.

W pobliżu Sztokholmu odkryto tajną stację iskrową sowietów, która szczególnie pilnie pracowała podczas ostatnich wielkich manewrów floty szwedzkiej, wysyłając o przebiegu tych manewrów do Moskwy szczegółowe sprawozdania.

NŻ. JÓZEF KIEDROŃ

KOLEJ GÓRNY ŚLĄSK GDYNIA

(Ciąg dalszy).

—o—

Wychodząc z liczby eksportu 20 milj. ton węgla rocznie, widzimy, że tak długo, dopóki nie posiądziemy układu handlowego z Niemcami, musimy wywozić około 14 milj. ton rocznie ponad obecną ilość eksportu lądowego, by utrzymać produkcję na normalnej wysokości i zapewnić naszemu bilansowi handlowemu tak potrzebną dla naszej waluty równowagę.

Zbytu tego, używając tylko dróg lądowych, w żadnym wypadku nie uzyskamy. Jedyne rynki zbytu, które dla tych ilości mogłyby wchodzić w rachubę, to rynki zamorskie, jak Szwecja, Danja, Finlandja, Holandja, Norwegja oraz te części Italji i Rosji, do których jedynie drogą morską dotrzeć jesteśmy w stanie.

W razie odpowiedniego wysiłku ze strony naszego przemysłu węglowego, — opierając się na doświadczeniach, uzyskanych w ostatniem półroczu, — można przyjąć, iż Polska mogłaby w sprzyjających warunkach, sprzedać:

do Szwecji . . .	3 000 000	t rocz.
„ Danji	2 500 000	„ „
„ Norwegji . . .	350 000	„ „
„ Holandji . . .	600 000	„ „
„ Finlandji . . .	500 000	„ „
„ Łotwy i Estonji	300 000	„ „
„ Italji jeszcze .	1 800 000	„ „
„ Rosji	1 200 000	„ „
a do in. krajów Francji, Hiszp. itd.	750 000	„ „
razem	11 000 000	t rocz.

Dodając ilość tę, t. j. 11 miljonów ton rocznie, do poprzednio wymienionych 25 miljonów ton rocznie zapotrzebowania wewnętrznego i 6 miljonów ton rocznego eksportu drogą lądową — bez Niemiec, dochodzimy do liczby ogólnej 42 miljonów ton, która to liczba podniosłaby się po zawarciu układu handlowego z Niemcami o dalsze mniejwięcej 4 miljony ton, czyli mogłaby osiągnąć liczbę 45—46 miljonów ton, którą na samym początku wymieniliśmy jako jedynie zdolną zapewnić polskiej produkcji węglowej normalną egzystencję i tak konieczny dalszy rozwój.

Jeżeli sobie ten stan rzeczy należycie uświadomimy, jeżeli przedewszystkiem uwzględnimy, iż do tej liczby 45 miljonów ton dojdziemy tylko wówczas, gdy drogą morską potrafimy przewieźć rocznie 11—12 miljonów ton, to zrozumiemy, że należyta rozbudowa portów i urządzeń przeładowczych, zwłaszcza w Gdyni, oraz jak najszybsze bezpośrednie połączenie polskich Zagłębi węglowych z morzem, jest tem kardynalnem zagadnieniem, od którego szczęśliwego rozwiązania zależą losy polskiego przemysłu węglowego, a pośrednio cała sytuacja gospodarcza naszego Państwa.

Polska opinja publiczna zdaje sobie od dłuższego czasu sprawę z powagi tego zagadnienia i wysuwała pierwotnie jako jego rozwiązanie sprawę budowy t. zw. kanału węglowego, który miał łączyć Śląsk z Bałtykiem. Ministerstwo Robót Publicznych opracowało swego czasu już nawet dość szczegółowe plany budowy tego kanału, co dowodzi, że zamiary owe ze sfery marzeń zaczynały się przeobrażać w rzeczywistość. Projekt ten spotyka się w ostatnich czasach z poważnemi za-

Z Województwa Śląskiego.

+ Przed podpisaniem pożyczki amerykańskiej.

Wicewojewoda śląski dr. Zygmunt Żurawski wyjeżdża do Bostonu do St. Zjednoczonych, aby podpisać obligacje pożyczki amerykańskiej zaciągniętej przez śląski urząd wojewódzki na cele inwestycyjne w wysokości 11 miljonów dolarów.

+ Wszechpolski Zjazd Inżynierów Kolej. w Katowicach.

W dniach 7, 8 i 9 września odbędzie się w Katowicach Wszechpolski Zjazd Inżynierów kolejowych. Wygłoszonych będzie szereg fachowych referatów, między innemi prezes Kat. Dyrekcji Kolejowej inż. Dobrzycki wygłosi referat o rozwoju kolejnictwa śląskiego.

+ Ubolewania niemieckie z powodu zamknięcia niektórych szkół mniejszości.

Prasa niemiecka donosi, że niemiecki „Volksbund” na Śląsku wniósł nową skargę do Rady Ligi Narodów w Genewie, a to na skutek ponownego zamknięcia kilkunastu szkół mniejszościowych na polskim Śląsku, z powodu braku dzieci niemieckich. Volksbund czyni starania, aby skarga była przy najbliższej sposobności rozpatrywana w Genewie, ze względu na rozpoczynający się rok szkolny w dniu 1-go września.

Skarga ta jest zwyczajnem pieniactwem politycznem Niemców, bo przecież władze polskie nie mogą bezprawnie zamykać szkół niemieckich tam, gdzie jest dostateczna liczba dzieci ustawą przewidziana.

Niemcy na polskim Śląsku są świetnie zorganizowani, mają środki i ludzi do obrony swoich praw, mają organizacje i broni ich konwencja genewska.

Żadna im się krzywda nie dzieje, a jeżeli tu i ówdzie będą zamknięte szkoły mniejszościowe to tylko z powodu istotnego braku dzieci, a dzieci tych nie dostarczy im nawet Rada Ligi Narodów w Genewie.

Niech „Volksbund” nie zapomina, że na Śląsku niemieckim, gdzie polscy rodzice steroryzowani ze wszystkich stron przez stowarzyszenia niemieckie boją się wpisywać swoje dzieci do szkół polskich, zamyka się z powodu braku dzieci liczne szkoły polsko-wyznaniowe.

+ Rada Wojewódzka zatwierdziła uchwałę kilku miast o zaciągnięcie miljonowych pożyczek inwestycyjnych.

Rada Wojewódzka na posiedzeniu 13 bm. przyznała Tow. Ociemniałych Wojew. Śl. w Król. Hucie subwencje w wysokości 25 000 zł na utrzymanie warsztatów dla ociemniałych, oraz Śląskiej Izbie Rolniczej w Katowicach 25 000 zł na popieranie hodowli zwierząt gospodarskich. Następnie zatwierdziła uchwały korporacji miejskich na zaciągnięcie od Skarbu Śląskiego 7% amortyzacyjnej pożyczki na inwestycje, mianowicie miasta Król. Huty 3 milj. zł. Mysłowic 1,300 000 zł, Mikołowa 500 tys. zł, Bielska 4 milj. zł, oraz Związku Celowego Powiatów dla eksploatacji śląskich kamieniołomów 250,000 zł, wreszcie uchwałę miasta Rybnika na zaciągnięcie w Banku Gosp. Krajowego pożyczki 4 milj. zł na budowę koszar. Pozatem załatwiła szereg spraw komunalnych i personalnych

+ Specjalna komisja ministerjalna załatwi spór zarobkowy na G. Śląsku.

Komisarz demobilizacyjny inż. Gallot wyjechał do Warszawy z wnioskiem zamianowania specjalnej komisji ministerjalnej, która ma załatwić spór zarobkowy w górnośląskiem górnictwie.

Komisja ta winna być jak najszybciej zamianowana, gdyż spór zarobkowy w górnictwie na Śląsku przeciąga się od dawna i szerzy tylko niepotrzebne rozgoryczenie wśród robotników.

+ Strajk robotników budowlanych na Górnym Śląsku.

Strajkujący wydali odezwę o poparcie ich akcji, wzywając pokrewne sobie organizacje do udziału w strajku. Ten spór winien być również szybko zlikwidowany.

---

strzeżeniami. Nie negując potrzeby rozbudowy sieci dróg wodnych w Polsce, krytycy tego projektu wykazują, że budowa kanału wymaga olbrzymich kapitałów, których na razie nie mamy w kraju i nie zdobędziemy na ten cel łatwo zagranicą, ze względu na trudności, połączone z potrzebą amortyzacji tych kapitałów. Nie rozwiązałby też kanał w żadnym razie już w chwili obecnej tak niesłychanie pilnych naszych potrzeb transportowych, gdyż budowa jego musiałaby być rozłożona na lat 10—15, a utrzymywanie przez ten długi okres czasu produkcji węgla na poziomie o 12 do 15 milj. ton niższym od obecnej możliwości produkcyjnej kopalń polskich, musiałoby narazić polskie górnictwo węglowe na zupełną ruinę. Budowa kanału wydaje się w obecnej sytuacji także i z tego względu mało wskazaną, ponieważ Polska, cierpiąca na chroniczny brak kapitałów, nie powinna ich więzić w przedsiębiorstwach tak kosztownych i tak powoli się amortyzujących, jak kanał węglowy.

Jedynem rozwiązaniem, zapewniającem możliwość szybkiego zdobycia zamorskich rynków zagranicznych dla Polski, jest — równolegle z należytą rozbudową portów polskich, w pierwszej linji portu w Gdyni, umożliwiającą przeładunek i wywóz okrągło 15 miljonów to węgla rocznie, — wybudowanie specjalnej linji towarowej pomiędzy polskiemi zagłębiami węglowemi, przedewszystkiem Śląskiem, a morzem, która to kolej, odpowiednio nisko obliczając taryfy przewozowe, umożliwiłaby kopalniom polskim zwycięską walkę z konkurencją obcą na rynkach zagranicznych. W obecnych warunkach, kiedy przelotność kolei w kierunku naszych portów bałtyckich pozwala na przewóz zaledwie do 600 000 ton miesięcznie, o umieszczeniu naszej dzisiejszej nadprodukcji węgla na rynkach zamorskich mimo największych wysiłków przemysłu węglowego mowy być nie może.

Chcąc oprzeć wywóz węgla naszego na zasadach kalkulacji rentowności, musimy znaleźć sposoby dalszego obniżenia kosztów produkcji, przedewszystkiem zaś: kosztów przewozu w kierunku morza, oraz kosztów postojowego i przeładunku w portach polskich.

Jeżeli uwzględnimy, iż obecna linja kolejowa, łącząca nasze Zagłębia z Bałtykiem, tudzież nasze obecne urządzenia portowe są zdolne przepuścić zaledwie około 500 000 ton węgla miesięcznie, rozumiemy, iż obok kwestji potanienia kosztów przewozu wysuwa się na pierwszy plan kwestja rozszerzenia i udoskonalenia tej komunikacji.

W tym względzie wysuwają się 3 różne rozwiązania:

1. rozszerzenie już istniejących linji kolejowych;
2. budowa specjalnej linji przewozowej Śląsk-Gdynia;
3. budowa kanału węglowego.

Społeczeństwo nasze w pierwszej chwili po powstaniu Państwa Polskiego zwróciło swą uwagę przedewszystkiem na budowę kanału Śląsk-Gdynia. Jeszcze obecnie plany te znajdują dużo zwolenników, dowodzących, iż tylko budowa kanału węglowego może racjonalnie rozwiązać wszystkie istniejące trudności transportowe. Nie wdając się w krytykę tych planów, o ile idzie o dalszą przyszłość. Na chwilę obecną stwierdzić jednak należy, iż sprawa budowy kanału nie rozwiazuje należycie powyższego zagadnienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

—o—

Z Mikołowa i okolicy.

— Święto Sportowe Stow. Młodz. Polskiej.

W dniu 15 maja 1928 r. odbyło się w Mikołowie przy pięknej pogodzie „Święto Sportowe" Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Już o godzinie 6 rano zebrali się zawodnicy poszczególnych stowarzyszeń na Wymyślance, gdzie się odbyły biegi na 4 tys. m. i 1500 m. 1-sze miejsce w biegu na 4000 m. zdobył druh Chrobok z Woszczyc, 2-gie miejsce druh Kania W. z Mikołowa, 3-cie miejsce zdobył druh Stow. Mł. P. z Bielska. 1-sze miejsce w biegu na 1500 mtr. zdobył druh S. M. P. z Zazdrości, 2-gie druh Rompel z Mikołowa, 3-cie druh S. M. P. z Siemianowic.

O godz. 9 zebrały się wszystkie S. M. P. w ogrodzie p. Cioska, celem udania się na nabożeństwo do kościoła, celebrowane na intencję S. M. P. w Mikołowie przez ks. patrona Olmę, który również wygłosił kazanie okolicznościowe. Po nabożeństwie pochód ruszył ulicami miasta do ogrodu p. Cioska, gdzie nastąpiła przerwa obiadowa.

O godz. 1,30 ruszyli wszyscy zawodnicy na Wymyślankę, celem przeprowadzenia zawodów lekkoatletycznych, i to pięcioboju i trójboju. Wynik z pięcioboju i trójboju podamy w następnym numerze.

Od godz. 5 do 6,30 grano w piłkę nożną między zwycięzcami z dnia 12 sierpnia 1928 r. tj. drużyna S. M. P. z Król. Huty „Jutrzenka" contra drużyna S. M. P. Mikołów. W tym meczu zwyciężyła drużyna S. M. P. z Mikołowa w stosunku 3:0, której wręczono wieniec. Następnie grała piłką koszykową drużyna Stow. Młodzieży P. Siemianowice contra drużyna S. M. P. Mikołów. Zwyciężyła drużyna S. M. P. z Mikołowa w stosunku 12:0 która otrzymała nagrodę ofiarowaną przez Magistrat Miasta Mikołowa (wielki zegar).

Przez cały dzień przygrywała orkiestra Zw. Podoficerów Rez. z p. Magnerem na czele.

O godz. 8 nastąpiła zbiórka i zawodnicy oraz poszczególne Stow. udały się przy dźwiękach orkiestry i śpiewie na rynek do Hotelu Górnośląskiego, gdzie po przemówieniu ks. Patrona i p. kapitana Łuczaka, wręczono poszczególnym zwycięzcom nagrody, przyczem wzniesiono okrzyk na cześć Najaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz p. Prezydenta I. Mościckiego.

W imieniu druhów-zawodników podziękował za przemówienia druh naczelnik Kania W. z Mikołowa, przyczem wzniósł okrzyk na cześć ks. prałata Skowrońskiego, p. burmistrza Koja, p. kpt. Łuczaka i ks. patrona Olmy.

Następnie odbyła się zabawa towarzyska.

Zarząd Stow. Młodzieży Polskiej dziękuje niniejszem wszystkim tym, którzy się przyczynili do upiększenia tego „Święta Sportowego" bądź to datkami materjalnemi, lub raadmi i wskazówkami, składa niniejszem wszystkim serdeczne „Bóg zapłać".

— Dokształcająca szkoła zawodowa w Mikołowie.

W myśl rozporządzenia Wydziału Oświecenia Publicznego z dnia 12. 4. 1928 r. L. O. P. III. 1499 odbędą się w czasie od 20 do 31 sierpnia br. wpisy nowo wstępujących uczniów i uczenic do szkoły dokształcającej przemysłowej i kupieckiej. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 5—6 po poł. w kancelarji szkoły powszechnej. Przy wpisach należy przedłożyć ostatnie świadectwo ze szkoły powszechnej, oraz umowę o naukę z pracodawcami jako dowód, że zgłoszenie do szkoły dokształc. następuje we właściwym terminie.

Do szkoły dokszt. obowiązani są uczęszczać wszyscy młodociani pracownicy przemysłowi, rzemieślniczy, biurowi i handlowi obojga płci w wieku od 14—18 lat, przyczem obowiązek uczęszczania trwa dla pracowników przemysłowych, biurowych i handlowych do końca tego roku szkolnego, w którym uczeń wzgl. uczenica ukończył(a) 18 rok życia, a dla uczniów terminatorów rzemieślniczych aż do ukończenia nauki rzemiosła bez względu na wiek, a więc nawet po 18 roku życia.

Kierownictwo Szkoły.

— Zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy.

Wsobotę, dnia 18 sierpnia rb. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Kiela nadzwyczajne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy, z powodu mających się odbyć w dniu 2 września zawodów strzeleckich o nagrodę wędrowną. — O jak najliczniejsze przybycie uprasza Zarząd.

— Strzelanie przedkonkursowe.

Związek Podoficerów Rezerwy w Mikołowie urządza w niedzielę, dnia 19 sierpnia br. o godzinie 13-tej na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego na Wymyślance ostre strzelanie z karabinów wojskowych pod kierownictwem dowódcy tut. kadry instruktorskiej p. kapitana Łuczaka. Upraszam wszystkich członków kolegów o najliczniejsze przybycie. — Komendant.

Programy radjowe.

Niedziela 19. 8.

10.15 — Transm. naboż. z Katedry Wileńskiej, 12.00 — Sygnał czasu, 16.00 — Pogadanka ogrodnicza, 16.20 — Odczyty rolnicze, 17.00 — Koncert popularny z udz. orkiestry Policji Państwowej w Katowicach, 18.30 — Komunikat, 19.30 — Konc. międzynarodowy, 22.00 — Sygnał czasu.

Rozmaitości, 18.50 — Odczyty, 20.15 Transm. konc. wiecz. z Warsz., 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Poniedziałek 20. 8.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Transm. z Warsz., program dla dzieci, 17.25 — Odczyt, 18.00 — Transm. muz. lekkiej, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 —

Wtorek 21. 8.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Odczyty, 18.00 — Transm. konc. popołudniowego z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Lektura w jęz. franc., 19.50 — Komunikat, 20.00 — Transm. z Zakopanego, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transm. muzyki tanecznej.

Środa 22. 8.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Transm. z Krakowa, audycja dla młodzieży, 17.25 — Odczyt, 18.00 — Konc. popularny, 19.00 — Rozmaitości, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Komunikat, 20.30 — Transm. konc. kameraln. z Warsz., 22.00 — Sygnał czasu.

Czwartek 23. 8.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Odczyt, 17.25 — Skrzynka poczt., 18.00 — Transm. audycji literackiej z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Komunikat, 20.15 — Transm. konc. wiecz. z Warsz., 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Piątek 24. 8.

16.40 — Komunikaty, 17.05 — Transm. z Warsz., 17.25 — Odczyt, 18.00 — Konc. popołudn., 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Komunikat, 20.05 — Transm. konc. symfon. z Warsz., 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: Stefanja Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

STATUT MIEJSCOWY

ków w obrębie gminy miejsk. Mikołowa.

—o—

Na podstawie uchwały Rady Miejskiej z dnia 23. kwietnia 1928 r. postanawia się zgodnie z przepisami §§ 4 i 5 ustawy o czyszczeniu publicznych dróg z dnia 1. lipca 1912 r. (Zb. U. str. 187) co następuje:

§ 1.

Miasto przejmuje obowiązek, okre-
dotyczący czyszczenia dróg i chodni-
ślony przepisami policyjnemi, czyszcze-

nia w obwodzie miejskim wszelkich podlegających mu publicznych dróg, włączając w to ścieki, wyłączając jednak chodniki wraz z progami wejściowemi, położone wśród zwartego bloku nieruchomości.

§ 2.

Obowiązek czyszczenia według przepisów policyjnych chodników, położonych wśród zwartego bloku nieruchomości, nakłada się na właścicieli przyległych gruntów, niezależnie od okoliczności czy grunty te są zabudowane, zdatne, lub też niezdatne do zabudowy.

§ 3.

Zwarty blok nieruchomości, w obrębie którego ciąży na właścicielach nieruchomości obowiązek czyszczenia chodników, tworzą: Rynek, ul. Miarki, ul. Rybnicka, ul. Gliwicka (aż do posiadłości p. Besucha), ul. Dworcowa, ul. Bytomska, ul. Szpitalna, ul. 3. Maja, ul. Klasztorne, ul. Lompy, ul. Powstańców, ul. Kościelna, ul. Kanałowa, ul. Krakowska, ul. Pszczyńska (aż do ul. Polnej), ul. Polna i ul. Żorska.

§ 4.

Czyszczenie chodników obejmuje również usuwanie śniegu, posypywanie materjałami szorstkiemi oraz skrapianie w celu zapobieżenia powstawania kurzu. Śmieci, lód i śnieg należy sprzątnąć z chodnika na brzeg jezdni i to w ten sposób, ażeby nie tamować odpływu wody do zbiorników i to w czasie przed oczyszczeniem jezdni przez miasto. Odwózka należy do miasta.

§ 5.

Na równi z właścicielami (§ 2) stawia się osoby uprawnione rzeczowo do użytkowania lub używania, o ile nie przysługuje im tylko służebność gruntowa, lub podlegająca ograniczeniu służebność osobista. Na równi z właścicielami stawia się jednak uprawnionych do mieszkania na podstawie § 1093 k. c.

§ 6.

Do czyszczenia chodników są zobowiązane w pierwszej linji osoby wywli; obowiązek ten dotyczy policyjnego czyszczenia poniżej poziomu drogi. mienione w § 5, a następnie dopiero osoby, wymienione w § 2.

§ 7.

Niniejszy statut nie narusza istniejącego w myśl § 1. ustępu 1 zdania 2 ustawy, obowiązku osób publicznoprawnie zobowiązanych do utrzymania mostów, przepustów i podobnych budo-

§ 8.

Niniejszy statut wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

M i k o ł ó w, dnia 30. kwiet. 1928 r.

Magistrat

(—) podpi. K o j, Besuch, Sodomann, Kopel, Drzazga.

Miejscowa władza policyjna wyraża niniejszem zgodę na wydanie drugostronnego statutu.

M i k o ł ó w, dnia 5. maja 1928 r.
L. RW. 613.

„Zatwierdza się na podstawie §§ 4 i 5 ustawy o czyszczeniu publicznych dróg z dnia 1. lipca 1912 r. (zb. ust. pr. str. 187), oraz § 16 ustawy o właściwości władz z dnia 1. sierpnia 1883 r. (zb. ust. pr. str. 237)".

Śląska Rada Wojewódzka.

(—) podp. **dr. Grażyński,**
Przewodniczący.

Powyższy statut podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

M i k o ł ó w, dnia 13. sierp. 1928 r.

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia miejskich gruntów, położonych przy szosie do Tychów wyznacza się przetarg publiczny

na p i ą t e k, dnia 24. sierpnia 1928 r.,
o godz. 5 popołudniu

który odbędzie się na oznaczonych gruntach, na który się interesentów niniejszem zaprasza.

Warunki dzierżawy można przejrzeć w tut. sekretarjacie — pokój nr. 6 — podczas godzin urzędowych.

M i k o ł ó w, dnia 14. sierpnia 1928 r.

Magistrat

(—) K o j, burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że umowy polowania, zawarte z pp. Otmarem Rybickim, Wilhelmem Bojdołem, Teofilem Janotą, Franciszkiem Baronem z Mikołowa i p. Augustynem Płaczkiem z Katowic, wyłożone będą do przejrzenia w tut. Sekretarjacie — pokój nr. 6 — na przeciąg dwóch tygodni i to od 20. sierpnia 1928 r. począwszy.

Każdy wspólnik polowania może w powyższym czasie wnieść sprzeciw przeciw umowie polowania do Wydziału Powiatowego w Pszczynie.

Sprzeciwu przeciw sposobowi wydzierżawienia jak i warunkom dzierżawy wnosić jednakże nie można, o ile takowe zgadzają się z § 21 ustawy łowieckiej.

M i k o ł ó w, dn. 14. sierpnia 1928 r.

Magistrat

(—) K o j, burmistrz.

Rzeczy zgubione.

Dnia 11. lipca r. b. w pociągu z Pszczyny do Tychów zgubił p. Józef Gaździk z Mikołowa ul. Polna nr. 12 swoją kartę kwitową nr. 6 wystawioną przez tut. Magistrat.

Zaś p. Karol Hozumbek z Mikołowa ul. Ks. Szafranka nr. 2 zgubił w tut. mieście portfel oraz kartę cyrkulacyjną.

Następnie p. Antoni Rajwa zamieszkały w Pielgrzymowicach powiat Pszczyna zgubił w tut. mieście książeczkę wojskową, legitymację związkową i 3 fotografje.

Znalezione rzeczy uprasza się oddać w biurze policji miejskiej na Magistracie — pokój nr. 12 — względnie poszkodowanym.

M i k o ł ó w, dn. 8. sierp. 1928 r.

Zarząd Policji Miejskiej.

— Znalezione rzeczy.

W tutejszym Komisarjacie Policji Wojewódzkiej są do odebrania:

1 koszula męska, 2 pary skarpetków, 1 krawatka, 1 chusteczka do kieszeni (jedwabna biała) 1 kalesony trykotowe i 1 czapka. Wymienione rzeczy oprócz czapki są zupełnie nowe i jeszcze nie używane.

Waściciel wspomnianych rzeczy może takowe odebrać w wyżej wymienionym Komisarjacie.

M i k o ł ó w, dn. 9. sierpnia 1928 r.

Zarząd Policji Miejskiej.



Samodziałające środki do prania

używa się dziś chętniej we wszystkich państwach kulturalnych niż proszki mydlane. Wyższe zalety metody prania chemicznego (samodziałającego) nad mechanicznym (przez tarcie) znane są dzisiaj każdej gospodyni. Przedewszystkiem niedopuszczalne jest tarcie delikatnych tkanin, gdyż przez to niszczą się włókna.

Samodziałający środek do prania posiada jeszcze jednak i tę zaletę, że bieli równocześnie, nie zawierając szkodliwych kwasów. Bielenie następuje w ch. sam sposób, jak bielenie za pomocą promieni słonecznych. Specjalnie na naszym terenie przemysłowym, gdzie nie zawsze jest możliwem bielenie na słońcu, samodziałające bielenie ma swoją specjalną zaletę niezależnie od czasu i oszczędności pracy.

Lecz jak przy zakupnie mydła i proszku mydlanego zaleca się również ostrożność przy zakupnie samodziałających środków do prania, gdyż i w tym wypadku znajduje się na rynku bardzo dużo towaru bezwartościowego. Żądajcie więc wszędzie

ALBORIL

samodziałający środek do prania,

który pod ścisłą fachową kontrolą wyrabiany jest w naszej fabryce i dzięki tylko kilkudziesięcioletniemu doświadczeniu, stale udoskonalony, daje Wam gwarancję, że pod względem jakości nabywacie produkt niedościgniony.

